

**Ponownie gościmy w przepelnionym ciepłem i magią domu nad rozlewiskiem. W domu, który pokochało dziesiątki tysięcy czytelników. Tym razem opowieść snuje matka głównej bohaterki Domu nad rozlewiskiem - Basia. Ukazana historia sięga **początków XX wieku, przedstawia losy polskiej rodziny szlacheckiej na Mazurach. Splątane korzenie bohaterów książki - polsko-niemieckie i katolicko-ewangelickie - stanowią tło dla pełnych dramatyzmu historii miłosnych oraz codziennych zdarzeń.** Basia opowiada o swoim dzieciństwie, okresie studiów, o marzeniach, dramatycznych rozstaniach, poszukiwaniu miłości, dla której warto żyć. W domu zatopionym wśród mazurskich pejzaży dokonują się przedziwne powroty - do siebie, do tradycji, do bliskich. Powroty, które nieraz wymagają uczciwego pożegnania - z iluzją, z egoizmem, z zazdrością. Basia odnajduje się. Osadza. Zakorzenia. Powraca. Książka przynosi cudowny klimat znany czytelnikowi z Domu nad rozlewiskiem, a jednocześnie przywołuje szalony świat lat 60. i 70. - **lat bez troski. Pamiętacie piosenkę *To były piękne dni* albo *Gdzie się podziały tamte prywatki*, pamiętacie te ubiory, fryzury? To one będą wam towarzyszyć podczas lektury tej książki.** W zgrzebności, szarości i ubóstwie PRL-u Kalicińska potrafi wydobyć bogactwo barw, smaków i uczuć, do których byśmy chętnie wrócili.**